

Rozdział 7

Dobrostan Polaków w czasie wielokryzysu

Juliusz Gardawski

Wprowadzenie

Przedmiotem tego rozdziału będzie analiza wyników badań społecznego dobrostanu, przeprowadzonych w okresie wielokryzysu w ramach dwóch fal panelu COV-WORK (2021 i 2023 r.). W panelu wzięły udział 602 osoby. Zbiorowość ta stanowiła reprezentatywną próbę ogółu dorosłych mieszkańców i mieszkanek Polski (w wieku 18 lat i więcej). Przy obliczeniach stosowano dwie wagi statystyczne, odpowiadające stanowi społeczeństwa polskiego w czasie realizacji każdej z fal panelu.

W badaniach dobrostanu wykorzystaliśmy cztery różnorodne wskaźniki – jednozmiennowy wskaźnik zadowolenia z życia oraz trzy wskaźniki wielozmiennowe: wskaźnik wsparcia, wskaźnik zagrożeń oraz wskaźnik satysfakcji z wybranych aspektów życia w Polsce. Stawiamy w rozdziale dwa główne problemy badawcze. Pierwszy to analiza i interpretacja rozkładu zmiennych wchodzących w skład wskaźników dobrostanu, zanotowanych w dwóch falach paneli. Wyniki badań pierwszej fali były omówione w publikacji Juliusza Gardawskiego i in. (2022), do której będziemy nawiązywali w niniejszym rozdziale. Drugi problem odnosi się do związku dobrostanu z odczuwaniem kryzysów, omówionym w rozdziale 6, co nawiązuje do subiektywnego wymiaru przyjętej w książce definicji wielokryzysu (por. rozdział 1).

W rozdziale tym przyjmujemy kilka odniesień teoretycznych, w tym miejscu wskażemy trzy z nich. Pierwszym jest teoria więzi społecznej Stefana Nowaka (1979), oparta na badaniach empirycznych polskiego społeczeństwa, jednak

wykraczająca poza generalizację empiryczną. W jednej z najważniejszych analiz polskiego społeczeństwa po II wojnie światowej przedstawił on koncepcję społeczeństwa jako federacji grup pierwotnych, rodzinnych i towarzyskich (także odnoszących się do nieformalnych grup interesów), zjednoczonych w narodowej wspólnocie w warunkach słabych więzi z instytucjonalną strukturą społeczną – instytucje formalne nie wytwarzały więzi (lub wytwarzały ją w małym stopniu), która pozwalałaby uczestnikom tych instytucji definiować się w kategoriach „my”. Tę społeczną sytuację określił Nowak jako „rodzaj próżni socjologicznej” (S. Nowak, 1979). Teoria Nowaka, sama nawiązująca do teorii amoralnego familizmu Edwarda Banfielda (1967), dała z kolei podstawę do wielu analogicznych interpretacji społeczeństwa polskiego, zdarza się, że bez powołania na źródło inspiracji. Nie wchodząc w liczne dyskusje wokół teorii Nowaka, wskażemy jedynie, że teoria ta, podobnie jak teoria zależnej gospodarki rynkowej, stała się ważną przesłanką teorii kapitalizmu patchworkowego (Gardawski i Rapacki, 2021), która jest drugim układem odniesienia w niniejszym rozdziale.

Dodamy w tym miejscu, że badania prowadzone przez socjologów ekonomicznych w SGH wielokrotnie dowodziły słabości więzi społecznych o charakterze pośrednim, wskazywały na niski poziom zaufania odpowiadającego pomostowemu i podległościowemu kapitałowi społecznemu, o czym pisaliśmy we wcześniejszych rozdziałach.

Kapitalizm patchworkowy był przedmiotem rozdziału 2 naszej książki, był także omawiany w rozdziale poprzednim w kontekście badań dolegliwości kryzysów. Obecnie zwrócimy uwagę na jego aspekt bezpośrednio związany z wchodzącym w skład badań jakości życia wskaźnikiem wsparcia. Kapitalizm patchworkowy jest silnie osadzony w losach wielu społeczeństw Europy Środkowej i Wschodniej, zwłaszcza społeczeństwa polskiego. Cechą definicyjną tego porządku jest odziedziczona słabość instytucji formalnych, wynikająca z niskiego poziomu społecznej identyfikacji z nimi, braku internalizacji norm związanych z tymi instytucjami. Zjawisko ma charakter historycznie wyuczonego dystansu do kluczowych instytucji osnowy społecznej, do państwa i prawa, cechuje się za to silnym związkiem z instytucjami nieformalnymi, z rodziną, z kręgami towarzyskimi. W tym kontekście pojawia się gotowość do brania spraw w swoje ręce, również wyuczona w procesie historycznym (używamy wielkiego kwantyfikatora, abstrahując od zróżnicowania strukturalnego i instytucji państwowości odbierającej sprawczość większej części klasy chłopskiej).

Trzecim teoretycznym układem odniesienia jest metodologiczny aspekt badań jakości życia. Nie wnikając w szczegóły, jako że problematyka dobrostanu jest w naukach społecznych niezwykle rozbudowana, powiedzmy, że rozwój

badan jakości życia i dobrostanu rozpoczął się wraz ze „zwrotem społecznym”, czyli odejściem od utożsamiania szeroko rozumianej jakości życia z dobrobytem mierzonym poziomem i dynamiką PKB. Efektem tego zwrotu było opracowanie wielu wskaźników, które były w coraz większym stopniu uwalniane od czynników ekonomicznych. Tak więc od badania dobrobytu ekonomicznego (*welfare*) przechodzono do badań dobrobytu społeczno-ekonomicznego, a następnie badań łączących dobrobyt społeczno-ekonomiczny i dobrostan psychiczny (*subjective wellbeing*). Każdy kolejny nurt wyrastał z krytyki luk właściwych nurtowi poprzedniemu (Rokicka, 2014). W naszych badaniach, których głównym przedmiotem jest wielokryzys, przyjęliśmy wskazany powyżej wielowymiarowy zespół wskaźników, zarówno jako odrębny przedmiot badań, jak i korelat w interpretacji kontekstu odczuwania kryzysów, oczywiście w skromnym wymiarze, podyktowanym użytymi narzędziami.

7.1. Wskaźnik zadowolenia z życia

Zarówno podczas pierwszej, jak drugiej fali badań wykorzystaliśmy wskaźnik zadowolenia z życia – pytanie: „na ile czuje się Pan(i) zadowolony(a) z życia?”, do którego odnieśliśmy pięciostopniową skalę, upraszczaną dla celów analiz do trzech wartości: „nie czuję się zadowolony(a)”; „nie czuję się ani niezadowolony(a), ani zadowolony(a)”; „czuję się zadowolony(a)”.

Na wstępie przypomnimy wyniki badań, które poprzedzały nasze badania. Z wielu zastanych badań dobrostanu wynikało, że jest on istotnie korelowany z poziomem wykształcenia. Na podstawie badań POLPAN Katarzyna Kopycka w syntetycznej informacji o wynikach sondażu z 2020 r. (sprzed pandemii) pisała, że:

Osoby zamożne są szczęśliwsze niż gorzej sytuowane. Im wyższy poziom edukacji, tym wyższy dobrostan psychiczny. Osoby starsze są mniej szczęśliwe niż młodzi. Co ciekawe, kobiety są w Polsce mniej szczęśliwe od mężczyzn, choć w ogromnej większości krajów rozwiniętych jest na odwrót. (Kopycka, 2021)

Wskazana zależność od sytuacji materialnej nie ma charakteru liniowego: poczucie dobrostanu wzrasta jedynie do osiągnięcia przez rosnący dobrobyt ekonomiczny określonego poziomu, aby następnie uniezależnić się od wzrostu dobrobytu (paradoks Easterlina).

Jak wskażemy w dalszej części rozdziału, w obydwu falach naszych badań w większości wskazane zależności zostały potwierdzone, zwłaszcza związek

poczucia zadowolenia z życia z wykształceniem i dochodami oraz z płcią osób badanych, natomiast nie został potwierdzony związek z wiekiem, co wynikało, jak można sądzić, z pandemii COVID-19.

Przed przystąpieniem do drugiej fali panelu z 2023 r. zakładaliśmy, że pojawienie się kryzysów, związanych z rozpoczęciem pełnoskalowej wojny w Ukrainie i falą imigrantów, wywoła obniżenie się zadowolenia z życia. Braliśmy w tym przypadku pod uwagę wyniki badań obniżenia zadowolenia z życia młodzieży pracującej między rokiem 2017 a 2021, co wiązaliśmy z pojawieniem się pandemii (Gardawski i in., 2022, s. 151–154). Tak się jednak nie stało (tabela 7.1), co można łączyć, jak sądzimy, z opisywanymi w innych częściach książki procesami normalizacji kryzysów.

Tabela 7.1. Zadowolenie z życia: wyniki panelu

Na ile czuje się Pan(i) zadowolony(a) z życia? Czy czuje się Pan(i):	I fala panelu 2021		II fala panelu 2023	
Bardzo niezadowolony(a)	1,9	12,0	0,8	9,5
Raczej niezadowolony(a)	10,1		8,7	
Ani niezadowolony(a), ani zadowolony(a)	16,8	16,8	15,7	15,7
Raczej zadowolony(a)	53,9	71,1	52,6	72,7
Bardzo zadowolony(a)	17,2		20,1	
Trudno powiedzieć, odmowa odpowiedzi	0,0	0,0	2,2	2,2
Ogółem	0,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: badania panelowe COV-WORK 2021–2023. N = 602.

Uwagi: Chi-kwadrat = 18,373; df = 5; p = 0,003

Rozpocznijmy od omówienia korelacji zadowolenia z życia ze zmiennymi wyjaśniającymi, przyjętymi w naszych badaniach. Ograniczymy się do analizy wyników II fali panelu z 2023 r. i będziemy chcieli wytyczyć społeczne granice zbiorowości o niskim poziomie zadowolenia z życia.

Płeć różnicowała istotnie: mężczyźni deklarowali zadowolenie częściej niż kobiety (79,0% wobec 70,4%), natomiast wiek różnicował w niewielkim stopniu, charakterystyczna była jednak nieco niższa deklaracja zadowolenia w najmłodszej grupie wiekowej niż w najstarszej (71,2% wobec 73,9%). Niższe zadowolenie z życia kobiet może dowodzić odzwierciedlenia w świadomości społecznej kryzysu reprodukcji życia, obciążenia kobiet kosztami radykalnego urynkowania gospodarki i kosztami chronienia rodziny w okresie wielokryzysu (Mezzadri, 2022a). Niższy poziom zadowolenia młodzieży może być interpretowany w ten sposób, że ponosiła ona wysokie koszty pandemii. Generacja ta

bywa określana jako „pokolenie COVID-19” czy „pokolenie koronawirusa” (Hurrelmann i Albrecht, 2021; Klinenberg, 2024).

Wykształcenie różnicowało silnie dodatnio (χ^2 -kwadrat = 42,799; df 18; $p < 0,001$) i rozkładało się nieomal liniowo. Stosunkowo najniższe zadowolenie deklarowali absolwenci gimnazjów (50,0% zadowolonych), następnie szkół średnich ogólnokształcących (67,9%) i zawodowych (69,4%), studiów licencjackich (85,0%) i magisterskich (80,8%). Z liniowego procesu wyłamali się absolwenci zasadniczych szkół zawodowych o stosunkowo wysokim poziomie zadowolenia z życia (79,1%). W przypadku związku zadowolenia z życia z wykształceniem zaznacza się z jednej strony merytokratyczne oblicze polskiego społeczeństwa, wyższe inwestycje w kapitał ludzki (wykształcenie) i kulturowy, owocujące udzielanymi przez społeczeństwo nagrodami, które zapewniają wyższy poziom zadowolenia z życia (Domański, 2018). Z drugiej strony zwraca uwagę względnie wyższy poziom zadowolenia osób posiadających zasadnicze wykształcenie zawodowe. Może to być dowodem na rosnący popyt gospodarki na profesjonalistów w sektorze produkcji i odpowiadające temu satysfakcjonujące zarobki. Ten wątek roli robotniczego profesjonalizmu będzie wracał w dalszych analizach.

Pozycja ekonomiczno-zawodowa w ogólnym ujęciu różnicowała zgodnie z założeniem: wyższy status to większe zadowolenie z życia. Właściciele firm oraz osoby zaliczające się do kategorii prezesów, specjalistów i twórców deklarowali zadowolenie z życia stosunkowo często (83,3% i 81,2%), urzędnicy (osoby na stanowiskach administracyjno-biurowych) i robotnicy wykwalifikowani wraz z brygadzystami rzadziej, lecz powyżej średniej (odpowiednio 76,9% i 76,6%), zaś pracownicy fizyczno-umysłowi, sprzedawcy, pracownicy usług poniżej średniej – 67,9%.

Stabilność stosunku pracy okazała się istotnie związana z zadowoleniem z życia: wyrażało je 83,7% pracujących na podstawie umowy bez ograniczenia czasowego, 68,8% zatrudnionych na umowę zlecenia, 59,3% mających umowy na czas określony.

Nasze dane podkreślają względnie niski poziom zadowolenia z życia prekariuszy, zwłaszcza grupy, która wpadła w niszę zatrudnienia na podstawie umowy na czas określony. Wcześniejsze badania młodzieży pracującej ujawniały problem utrwalania się czasowego zatrudnienia – sądzono, że będzie ono etapem wstępnym, otwierającym drogę do zatrudnienia stałego, lecz praktyka rynku pracy tego nie potwierdziła. Nastąpiła natomiast – jak widać, trwała – normalizacja niepewności (Gardawski, 2021; Mrozowski i Czarzasty, 2020).

Różnicowała forma własności firmy zatrudniającej: najwyższy poziom zadowolenia z życia deklarowały osoby zatrudnione u zagranicznych właścicieli

(79,5%), następnie w firmach o własności prywatnej – polskiej lub polsko-zagranicznej (77,8%), w końcu w firmach o kapitale publicznym/państwowym (71,2%).

Liniovio różnicowała finansowa zasobność gospodarstwa domowego: zadowolenie deklarowało 88,2% osób żyjących dostatnio, 79,1% osób, które „dają sobie radę przy obecnym poziomie dochodów”, 51,3% osób z trudem „dających sobie radę” i w końcu 28,6% osób, które „praktycznie nie dają sobie rady”. Wśród tych ostatnich 42,9% wahało się między niezadowoleniem a zadowoleniem.

Wpływ zamożności gospodarstwa domowego na zadowolenie z życia nie dziwi, natomiast zwraca uwagę bardzo duży dystans w tym względzie. Między drugą kategorią dostatku a trzecią, czyli między tymi, którzy „dają sobie radę” przy aktualnych zarobkach, a tymi, którzy „z trudem dają sobie radę”, jest 27,8 p.p. różnicy. Przekłada się to na deklarowane zarobki.

Uczestnictwo w związkach zawodowych nie różnicowało, natomiast elektoraty partyjne różnicowały. Najwyższy poziom zadowolenia deklarowali wyborcy głównej partii sprawującej rząd – Prawa i Sprawiedliwości (88,6%), następnie opozycyjnej Koalicji Obywatelskiej (78,0%), Konfederacji (71,4%) i w końcu Sojuszu Lewicy Demokratycznej (55,2%). Zwolennicy partii rządzącej istotnie częściej wyrażali zadowolenie z życia niż elektorat partii opozycyjnych, co z kolei wskazuje na obecność komponentu politycznego w ocenie indywidualnego dobrostanu.

Przedstawimy korelacje między zadowoleniem z życia a odczuwaniem kryzysów, które było przedmiotem poprzedniego rozdziału. Osoby zadowolone z życia w silnym stopniu odczuwały kryzys ekonomiczny i ponadprzeciętnie kryzys globalny, osoby niepewne zadowolenia z życia odczuwały w największym stopniu kryzys ekonomiczny, w dużo słabszym pozostałe, natomiast osoby niezadowolone z życia odczuwały zdecydowanie silniej niż inne kryzys swojskości (tabela 7.2).

Tabela 7.2. Zadowolenie z życia a odczuwanie kryzysów

		Odczuwanie kryzysów			Ogółem
		kryzys ekonomiczny	kryzys globalny	kryzys swojskości	
Zadowolenie z życia	niezadowolenie	44,0	4,0	52,0	100,0
	wahanie się	89,3	7,1	3,6	100,0
	zadowolenie	72,9	14,2	12,9	100,0
Średnia		71,6	12,0	16,3	100,0

Źródło: badania COV-WORK 2023, N = 208.

Uwagi: Chi-kwadrat = 29,780; df = 4; p < 0,001.

Podsumowując, można zarysować charakterystykę grup społecznych, w których poziom deklaracji zadowolenia z życia jest w większym lub mniejszym stopniu niższy od średniego poziomu zadowolenia z życia. Były to kobiety, uczestnicy najmłodszej grupy wiekowej, członkowie grup o podstawowym bądź średnim poziomie wykształcenia, osoby zatrudnione w zawodach fizyczno-umysłowych (osoby pracujące w różnorodnych usługach – niższa klasa pracownicza), prekariusze, szczególnie osoby zatrudnione w ramach umowy na czas określony, załogi firm publicznych i państwowych, osoby o niższych zarobkach i żyjące w ubogich gospodarstwach domowych, a także elektorat Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

7.2. Wskaźnik wsparcia

Polska kultura w aspekcie, który w dzisiejszej terminologii określany jest jako „indywidualizm kontra kolektywizm” (por. również rozdziały 1 i 16), jest przedmiotem rozważań w polskiej humanistyce od bardzo dawna – można sięgnąć do myśli Cypriana Norwida, Juliana Ochorowicza czy do kulturologicznej refleksji nad postawami Polaków Feliksa Konecznego. Współcześnie problem specyfiki postaw kolektywistycznych i indywidualistycznych jest dyskutowany w ramach socjologii ekonomicznej, socjologii organizacji, psychologii społecznej, by wymienić nam najbliższe. Polskie nauki społeczne podjęły metodologię Geerta Hofstede (2000) i jego klasyfikację kultur organizacyjnych z przeciwstawieniem kolektywizmu indywidualizmowi i pięcioma innymi opozycjami. Pisząc o specyfice omawianej opozycji, Jerzy Mikułowski Pomorski (2006, s. 458) powoływał się na termin przedstawiony początkowo na jednej z zagranicznych konferencji przez Mirosławę Marody i Jacka Kochanowicza – „kolektywistyczna rodzinność”, która niesie inną treść niż identyfikacja z rodziną nuklearną (co jest kojarzone z indywidualizmem). Dwójka autorów kontynuuje ideę Stefana Nowaka, podkreślając jednak, że w polskim przypadku ta rodzinność przenosi się na życie korporacyjne, z zastrzeżeniem, że identyfikacja jest możliwa jedynie w przypadku małej skali firmy, gdyż wielkie przedsiębiorstwo jest zaliczane do „wrogiego świata zewnętrznego”, jak cytuje Mikułowski Pomorski (2006, s. 458).

Wielu analityków wskazywało, że przypadek społeczeństwa polskiego jest trudny do jednoznacznej klasyfikacji ze względu na brak przewagi cech jednej lub drugiej orientacji (co może być dowodem niedostatecznej trafności uniwersalnych narzędzi, stosowanych do społeczeństw Zachodu i do badań międzynarodowych, ale tej wątpliwości obecnie nie podnosimy). Określa się więc przypadek naszego społeczeństwa jako „kolektywistyczny indywidualizm” lub „kolektywizm

indywidualistyczny”: „[...] ludzie dążą do realizacji indywidualistycznych celów przez przynależność do określonej grupy, która im to umożliwia” (Mikuła, 2010, s. 68). Uważamy, że ujęcie dominujących postaw społecznych w perspektywie historycznie kształtowanego porządku patchworkowego może mieć pewien wkład do interpretacji „indywidualnego kolektywizmu” bądź też, stosowanego w rozdziale 16 tej książki, pojęcia hybrydyzacji sprywatyzowanych i relacyjnych strategii życiowych. Tego zagadnienia nie badaliśmy szczegółowo w ujęciu ilościowym (nasz kwestionariusz nie dawał dostatecznych podstaw do tego), niemniej omawiany poniżej rozkład odpowiedzi na cztery pytania wskaźnika może być przyczynkiem do interpretacji kapitalizmu patchworkowego (tabela 7.3).

Tabela 7.3. Wskaźnik wsparcia: wyniki panelu

	Rok badań	Zgadzam się (zdecydowanie lub umiarkowanie)	Ani tak, ani nie	Nie zgadzam się (zdecydowanie lub umiarkowanie)	Trudno powiedzieć	Ogółem
1. W życiu mogę polegać tylko na sobie*	2021	47,0	25,3	27,6	0,1	100,0
	2023	43,3	33,1	23,6	–	100,0
2. Mogę zawsze liczyć na wsparcie moich najbliższych**	2021	78,9	12,4	7,8	0,8	100,0
	2023	81,4	13,0	5,6	–	100,0
3. Są w Polsce organizacje, stowarzyszenia itp., które pomagają takim ludziom jak ja***	2021	40,2	16,6	29,3	13,9	100,0
	2023	34,5	20,0	28,2	17,3	100,0
4. Rząd w Polsce pomaga takim ludziom jak ja****	2021	27,8	12,3	57,1	2,8	100,0
	2023	25,8	11,8	60,6	1,8	100,0

Źródło: badania II fali panelu COV-WORK 2023, N = 602.

Uwagi: * chi-kwadrat = 11,068; df = 5; p = 0,050;

** chi-kwadrat = 9,180; df = 5; p = 0,102;

*** chi-kwadrat = 10,716; df = 6; p = 0,098;

**** chi-kwadrat = 6,890; df = 5; p = 0,229.

7.2.1. Samowsparcie

Stwierdzenie wskaźnika zostało sformułowane przez nas w sposób, który uznaliśmy za jednoznaczny i rozłączny: „w życiu mogę polegać tylko na sobie” (a więc nie mogę polegać na nikim innym). W praktyce badawczej okazało

się jednak, że istnieje kilka sposobów rozumienia tej konstatacji, i to nie tylko z powodu użycia wyrazu „mogę” (a nie „muszę”), co otwierało ścieżkę wieloznaczności. Odpowiedź na pytanie wyodrębniła w praktyce dwa typy postaw: pierwsza wyraża indywidualistyczną orientację życiową, sprawczość, wskazującą, że dana osoba nie korzysta (nie odczuwa potrzeby) ze wsparcia z zewnątrz, przywykła sama sobie dawać radę, polegać wyłącznie na sobie (nazwijmy tę postawę „samowsparciem sprawczym”).

Druga postawa wyraża samodzielne działanie w osamotnieniu, wymuszone przez brak wsparcia – świadczy o konieczności samodzielnego borykania się z losem, ponieważ „nie ma się do kogo zwrócić o pomoc”. Jest to postawa dobrze znana z badań klasy robotniczej we wczesnym okresie polskiej transformacji (nazwijmy tę postawę „samowsparciem w osamotnieniu”). Wskazane typy postaw odpowiadają typologii indywidualizmu Marka Ziółkowskiego (2000), cytowanej w rozdziale 1. Tak więc pozytywna odpowiedź na stwierdzenie wskaźnika może być udzielona zarówno przez człowieka biznesu, który odnosi sukcesy, jak osobę samotną, która żyje z niskiej emerytury, z trudem i na własną rękę wiąże koniec z końcem. O niejednoznaczności rozumienia tej konstatacji może już świadczyć bardzo wysoki odsetek Polek i Polaków deklarujących samowsparcie (43,3% w 2023 r.), a żyjących w społeczeństwie w dużym stopniu „kolektywistycznie rodzinnym”, chroniącym większość Polaków i Polek w swojskiej niszy rodzinnej. Warto dodać, że dwa rodzaje samowsparcia odpowiadają wyróżnionym w rozdziale 16 typom strategii życiowych pracowników: samowsparcie w osamotnieniu jest cechą strategii przetrwania, zaś samowsparcie sprawcze charakteryzuje strategię zaradności.

Analiza cech osób odpowiadających twierdząco na pytanie świadczy o tym, że znaczny ich odsetek nakłada na jego rozumienie kliszę samowsparcia sprawczego (o czym piszemy w dalszym ciągu tego rozdziału). Podczas badań polskich właścicieli małych i średnich przedsiębiorstw wielokrotnie spotykaliśmy ten pierwszy typ postawy u osób, które samodzielnie tworzyły małe firmy „na surowym korzeniu” (Gardawski, 2013). Nasza interpretacja nie rości pretensji do wyłączności, lecz pozwala, naszym zdaniem, racjonalnie wyjaśnić wyniki korelacji zasady samowsparcia z innymi zasadami omawianego wskaźnika.

Dla porządku dodajmy, że 27,6% osób, które stwierdziło, że w życiu polegają tylko na sobie, wskazywało następnie na wsparcie, jakie otrzymują ze strony bliskich: rodziny, kręgów przyjaciół (zgodnie z dominującym polskim wzorem więzi społecznej, oddanej w koncepcji Stefana Nowaka), a niekiedy także ze strony instytucji zewnętrznych (we wskaźniku wymieniliśmy w tym kontekście organizacje społeczeństwa obywatelskiego i agendy rządowe). Dodajmy ważną okoliczność: pytanie o samowsparcie z założenia było filtrem wyodrębniającym

osoby, które nie korzystają z innych form wsparcia, ale wskaźnik wsparcia nie był zbudowany w sposób rozłączny – pytaliśmy niezależnie o każdą formę wsparcia, stąd deklaracji samowsparcia mogły towarzyszyć i często towarzyszyły deklaracje równoczesnego wsparcia ze strony najbliższych i/lub instytucji zewnętrznych (przedstawimy tę zależność w kolejnym podrozdziale).

Poniżej omówimy korelacje zmiennych wyjaśniających ze wskaźnikiem samowsparcia, porównując deklaracje z I i II fali panelu.

Względna liczebność grupy osób, które stwierdziły, że w życiu mogą polegać tylko na sobie, zmniejszyła się między falami (I fala – 47,0%, II fala – 43,3%), jednocześnie wzrósł odsetek wahających się o 7,8 p.p. To zmniejszenie może dotyczyć raczej samowsparcia w osamotnieniu niż samowsparcia sprawczego z racji złagodzenia i znoszenia ograniczeń związanych z pandemią i lockdownem.

Wpływ płci zmieniał się istotnie między falami: w 2021 r. kobiety deklarowały nieco częściej samodzielne radzenie sobie niż mężczyźni (47,9% wobec 45,9%). W 2023 r. proporcje się zmieniły, tym razem mężczyźni deklarowali częściej od kobiet samodzielne radzenie sobie (46,0% wobec 40,6%). W grupach wiekowych także nastąpiła istotna zmiana: w 2021 r. młodsze grupy wiekowe deklarowały samodzielne radzenie sobie powyżej średniej, w 2023 r. – poniżej średniej (w grupie 18–24 lat: I fala – 45,1%, II fala – 37,3%; w grupie 25–30 lat: I fala – 53,5%, II fala – 38,3%). W najstarszej grupie wiekowej (60 lat i więcej) w obydwu falach utrzymał się wskaźnik powyżej średniej (I fala – 65,9%, II fala – 60,4%), a dystanse do średniej pozostały niezmiennie (I fala – 18,1 p.p., II fala – 17,1 p.p.).

W czasie pandemii większy ciężar zabiegania o gospodarstwo rodzinne, o reprodukcję życia rodzinnego spadało na kobiety, co znalazło odbicie w przedstawionych różnicach poziomu deklaracji o samodzielnym radzeniu sobie. Dane obrazują również problem młodzieży – postawę polegania na samym sobie, radzenia sobie w czasie pandemii i wyraźną zmianę sytuacji po zniesieniu ograniczeń związanych z COVID-19.

Wykształcenie różnicowało: w obydwu pomiarach wyższy poziom samodzielnego radzenia sobie deklarowali absolwenci gimnazjów, a także osoby z dyplomami zasadniczego i średniego wykształcenia technicznego (w przypadku zasadniczych szkół zawodowych: I fala – 62,8%, II fala – 56,0%), natomiast niższy poziom samowsparcia deklarowali absolwenci liceów ogólnokształcących i szkół policealnych (I fala – 37,3%, II fala – 32,1%). Stosunkowo niższy poziom wskaźnika zanotowaliśmy także u osób z wykształceniem wyższym, zwłaszcza z licencjatem.

Pod względem grup ekonomiczno-zawodowych w wynikach pojawiły się zmiany. W I fali osoby zaliczające się do trzech górnych grup: właściciele firm,

dyrektorzy ze specjalistami i urzędnicy, deklarowały postawę samodzielnego radzenia sobie na zbliżonym poziomie (36,6–38,1%). Ponadto w tej fali pracownicy fizyczno-umysłowi górowali w deklarowaniu postaw samodzielnego radzenia sobie nad robotnikami wykwalifikowanymi wraz z brygadzystami aż o 16,3 p.p. W II fali pojawiły się różnice wewnątrz grupy wyższej między właścicielami (41,5%) a dyrektorami ze specjalistami, którzy tym razem znacznie rzadziej deklarowali postawę samodzielnego radzenia sobie (27,5%). Ponadto robotnicy wykwalifikowani z brygadzystami wysunęli się przed pracowników fizyczno-umysłowych o 7,1 p.p. (56,5% wobec 49,4%).

Podobna rozszada nastąpiła między osobami zatrudnionymi na czas nieokreślony a tymi na czas określony. Podczas gdy w I fali panelu ci pierwsi przeważali w deklaracji samodzielnego radzenia sobie nad drugimi (42,9% wobec 29,3%), to w II fali dominować zaczęli zatrudnieni na czas określony nad tymi na stałych umowach (44,6% wobec 38,2%).

Ta płynność może być w dużym stopniu wyjaśniana nie tylko przez lokalne warunki skłaniające do samodzielnego radzenia sobie, ale także przez bardzo wysoki poziom odpowiedzi chwiejnych („ani tak, ani nie”), np. w przypadku zatrudnionych na czas określony w I fali wybrało ten wariant 39,0% osób, w II fali 30,4%; podczas II fali wyborcy Konfederacji deklarowali chwiejną pozycję w 60,0%!

W I fali panelu w większości grup zwolenników partii częściej deklarowano samodzielne radzenie sobie w życiu, podczas gdy w II fali – rzadziej: wyborcy Konfederacji (I fala – 46,4%, II fala – 25,0%), Prawa i Sprawiedliwości (I fala – 60,2%, II fala – 48,0%), Lewicy (I fala – 28,1%, II fala – 16,7%). To obniżenie nie dotknęło jedynie elektoratu Koalicji Obywatelskiej (I fala – 52,6%, II fala – 55,1%).

7.2.2. Wsparcie ze strony bliskich

Zdecydowana większość osób badanych (81,4% w 2023 r.) deklarowała, że „w życiu mogą zawsze liczyć na wsparcie swoich najbliższych”. Między I i II falą panelu poziom akceptacji stwierdzenia wzrósł o 2,5 p.p. Zakładaliśmy, że w polskich warunkach ludzie najbliżsi to nie tylko rodzina nuklearna, lecz szerszy krąg osób. Podobne, szerokie znaczenie takiej kategorii osób przyjmujemy w rozdziale 16, gdy piszemy o typach relacyjnym i solidarnościowym strategii życiowych, odnosząc je nie tylko do szerokiej rodziny, ale i więzi pracowniczych.

Płeć nie różnicowała. Jeśli chodzi o wiek, poniżej średniej na wsparcie najbliższych liczyły osoby z grupy najmłodszej (18–24 lat: I fala – 70,0%,

II fala – 70,6%). Rozkład wskaźnika wśród pozostałych grup wiekowych był względnie równomierny, nie licząc niewielkich odchyłeń od średniej (np. w II fali osoby z grupy wiekowej 50–59 odbiegały od średniej w dół o 5 p.p.). W przypadku wykształcenia w I fali panelu najwyższy poziom deklaracji, że mogą liczyć na wsparcie najbliższych, zanotowaliśmy u osób z ukończonym gimnazjum (100,0%). Ponadto wysoki poziom wsparcia, przekraczający średnią, był wśród osób o wykształceniu policealnym i wyższym magisterskim (94,7% i 83,5%). Z kolei w II fali na plan pierwszy wysunęła się grupa osób z wykształceniem licencjackim (92,7%), natomiast niższy poziom od średniego był w przypadku absolwentów zasadniczych szkół zawodowych i średnich szkół zawodowych.

Odpowiedzi w grupach ekonomiczno-zawodowych w badaniach I fali panelu były zróżnicowane pod względem omawianego wskaźnika: najwyższy poziom wskazań był w grupie urzędników (pracowników administracyjno-biurowych) – 90,4%, a także pracowników fizyczno-umysłowych i właścicieli firm (83,8% i 82,4%), niższy poziom był wśród dyrektorów i prezesów oraz robotników wykwalifikowanych i brygadzystów (54,5%, 65,0%). W II fali utrzymała się struktura wskazań z fali I, chociaż na wyższym poziomie wyborów – pierwsze miejsce pod względem częstotliwości oczekiwań na rodzinne wsparcie zajęła grupa urzędników, tym razem w towarzystwie pracowników fizyczno-umysłowych (w obu przypadkach 89,2% wskazań), natomiast niższy poziom tych oczekiwań cechował robotników wykwalifikowanych i brygadzystów (69,6%).

Pod względem elektoratów partyjnych w fali I na czele rankingu znaleźli się zwolennicy Lewicy (93,5% mogących liczyć na pomoc najbliższych), następnie Konfederacji (89,3%), Prawa i Sprawiedliwości (88,0%) i Koalicji Obywatelskiej (76,3%). W II fali był bardzo zbliżony poziom wsparcia bliskich w przypadku elektoratu Konfederacji i Lewicy (94,4% i 93,3%), lecz tym razem do tej czołówki dołączyła reprezentacja Koalicji Obywatelskiej (92,1%). Natomiast niższy o ok. 10 p.p. poziom od czołówki zanotowano u wyborców Prawa i Sprawiedliwości (82,7%).

7.2.3. Glosa o stosunku oczekiwań wsparcia ze strony bliskich w kontekście samowsparcia

Poprzednio przedstawiona została propozycja konceptualizacji samowsparcia i wyodrębnienia dwóch jego postaci: świadczącej o sprawczości oraz świadczącej o osamotnieniu. Obecnie zatrzymamy się przy obserwacji dokonanej podczas analiz I fali panelu (Gardawski i in., 2022). Mamy na uwadze skłonność do łącznego wybierania samowsparcia i wsparcia ze strony bliskich. Jest

to zgodne z przyjętym obecnie założeniem, że samowsparcie jest rozumiane przez większość osób badanych jako samodzielne radzenie sobie w konkretnych sytuacjach, nie jest natomiast kategorią deklaracji izolacji społecznej. W wyniku skrzyżowania odpowiedzi (tabela 7.4) uzyskaliśmy macierz, w której najważniejsze dla nas są dwie kategorie: po pierwsze, łączne składanie deklaracji polegania tylko na sobie i deklaracji oczekiwania wsparcia ze strony bliskich. Okazało się, że takich łącznych wyborów dokonało 207 osób (z ogółu badanych 602 osób), natomiast liczba samowspierających się w osamotnieniu, nieliczących jednocześnie na inne formy wsparcia, wynosiła 30 osób. Jak wynika z tabeli 7.4, osoby te stanowiły 11,5% ogółu deklarujących samowsparcie, natomiast większość samowspierających się oczekiwała także wsparcia rodziny (74,0%).

Tabela 7.4. Samostanowienie a wsparcie ze strony najbliższych

Proszę wskazać, na ile się Pan(i) zgadza lub nie zgadza z następującymi stwierdzeniami: W życiu mogę polegać tylko na sobie	Proszę wskazać, na ile się Pan(i) zgadza lub nie zgadza z następującymi stwierdzeniami: Mogę zawsze liczyć na wsparcie moich najbliższych			Ogółem
	Zdecydowanie się nie zgadzam i raczej się nie zgadzam	Częściowo się zgadzam, częściowo się nie zgadzam	Zdecydowanie się zgadzam i raczej się zgadzam	
Zdecydowanie się nie zgadzam i raczej się nie zgadzam	2,8 (4)*	2,1 (3)	95,1 (136)	100,0 (143)
Częściowo się zgadzam, częściowo się nie zgadzam	0	26,0 (52)	74,0 (148)	100,0 (200)
Zdecydowanie się zgadzam i raczej się zgadzam	11,5 (30)	9,2 (24)	79,3 (207)	100,0 (261)
Średni poziom deklaracji	5,6	13,1	81,3	100,0

Źródło: badania panelowe COV-WORK 2021–2023. N = 602.

Uwaga: * liczebności kategorii w próbie.

Samowspierający się osamotnieni to zbiorowość o specyficznym składzie: większość stanowią kobiety, a także osoby w grupie wiekowej do 30 lat (44,8%), z wysoką reprezentacją osób o wykształceniu podstawowym i zasadniczym zawodowym (30,0% i 26,7%), z nadreprezentacją robotników i brygadzystów, ale także właścicieli mikroprzedsiębiorstw (27,8% i 22,2%). Cechuje ją wysoki odsetek deklarujących niesatysfakcjonujące warunki materialne gospodarstw domowych (41,4%). Jeżeli chodzi o elektorat, to widać tu nieco większy odsetek zwolenników Koalicji Obywatelskiej niż Prawa i Sprawiedliwości (18,8% i 12,5%), lecz 50% badanych uchyliło się od odpowiedzi na pytanie o sympatie

polityczne. Grupa ta jest pod kilkoma względami bliska opisanej poprzednio grupie niedostatecznie usatysfakcjonowanych z życia.

7.2.4. Wsparcie ze strony organizacji i stowarzyszeń

W 2023 r. stosunkowo wysoki odsetek osób (jedna trzecia badanych) deklarował, że „są w Polsce organizacje, stowarzyszenia itp., które pomagają takim ludziom jak ja”. Kobiety wybierały taką odpowiedź nieco częściej niż mężczyźni, zarówno w I, jak i II fali, ale w II fali był większy dystans – 6,4 p.p. wobec 2,1 p.p. w I fali. Wiara w organizacje pomagające ludziom najczęściej wyrażana jest w najmłodszej grupie (18–24 lat: I fala – 49,0%, II fala – 44,2%). W I fali wykształcenie wpływało na deklaracje w bardziej klarowny sposób: wykształcenie gimnazjalne, zasadnicze zawodowe i średnie ogólnokształcące wiązało się z nieco wyższym poziomem wiary we wsparcie udzielane przez organizacje, na kolejnych etapach edukacji poziom deklaracji się obniżał (najniższy poziom: licencjat – 25,6%). II fala cechowała się bardziej równomiernym rozkładem, lecz z bardzo wysokim poziomem wskazań wśród gimnazjalistów i bardzo niskim wśród absolwentów średnich szkół ogólnokształcących (28,6%).

W grupach ekonomiczno-zawodowych w I fali niższy poziom oczekiwań był wśród urzędników (36,1% – 5 p.p. poniżej średniej), a także dyrektorów i prezesów. W II fali relacje międzygrupowe zmieniły się: wśród pracowników administracyjno-biurowych poziom deklaracji osiągnął 40,0% i przekroczył średnią o 5,9 p.p.

W I fali stwierdziliśmy, że istotny wpływ na deklaracje miało należenie do związków zawodowych: 59,4% wśród należących, 38,9% u nienależących, natomiast w II fali ten efekt zaniknął (członkowie związków – 33,3%, nienależący – 34,1%). Deklaracje wśród elektoratów uległy zmianie: zwolennicy Lewicy dominujący w I fali stracili tę pozycję (fala I – 51,6%, fala II – 36,6%). Wskazania wyborców pozostałych partii: Prawa i Sprawiedliwości (w obu falach taki sam poziom – 42,9%), Koalicji Obywatelskiej (fala I – 42,5%, fala II – 33,1%), Konfederacji (I fala – 42,5%, II fala – 33,1%).

7.2.5. Wsparcie ze strony rządu

Stwierdzenie „rząd w Polsce pomaga takim ludziom jak ja” było akceptowane w 2023 r. przez 25,8% osób stanowiących ogólnopolską reprezentację dorosłych mieszkańców. Z analiz wynikało, że były to osoby w zdecydowanej

większości wspierające partię wówczas rządzącą, nieomal nie było wśród nich zwolenników innych partii.

Kobiety częściej dostrzegały pomoc rządu niż mężczyźni (kobiety: I fala – 30,9%, II fala – 30,6%, mężczyźni: I fala – 24,2%, II fala – 20,6%). Pojawiła się stosunkowo ostra cezura wiekowa, dzieląca najstarszą grupę (60 lat i więcej), która zauważała tę pomoc, i osoby młodsze, które rzadko ją dostrzegały. Spośród tych drugich najrzadziej widziano opiekę rządową w grupie 25–30 lat (I fala – 22,7%, II fala – 13,1%). Wykształcenie różnicowało: najrzadziej rządową opiekę spostrzegano wśród osób o wykształceniu wyższym magisterskim (I fala – 16,5%, II fala – 15,8%) i licencjackim (I fala – 12,8%, II fala – 17,1%), najczęściej natomiast opieki rządu byli świadomi absolwenci zasadniczych szkół zawodowych (II fala – 40,6%). W grupach ekonomiczno-zawodowych najczęściej dostrzegali rządową pomoc pracownicy fizyczno-umysłowi, natomiast najrzadziej robotnicy wykwalifikowani i brygadziści (I fala – 7,3%, II fala – 6,4%). W pozostałych grupach poziom deklaracji mieścił się w granicach 9,2–11,8%. Najczęściej zauważali pomoc zatrudnieni na umowę zlecenia (I fala – 32,4%, II fala – 25,0%), następnie na podstawie umowy na czas określony (I fala – 20,0%, II fala – 15,8%), najrzadziej w ramach stałej umowy (I fala – 19,8%, II fala – 12,4%). Znacznie częściej dostrzegali pomoc rządu członkowie związków zawodowych (I fala – 21,9%, II fala – 20,2%) niż niezrzeszeni.

Zgodnie z oczekiwaniem niezwykle silnie różnicowały elektoraty partyjne – tak silnych zróżnicowań w pozostałych analizach nie spotkaliśmy. Zwolennicy rządzącego Prawa i Sprawiedliwości zauważali pomoc rządu niezwykle często (I fala – 62,4%, II fala – 70,1%), zwolennicy Koalicji Obywatelskiej nieomal nie dostrzegali pomocy „takim ludziom jak ja” (I fala – 14,8%, II fala – 3,2%). W badaniach II fali odpowiednie deklaracje zwolenników Konfederacji to 5,6%, a zwolenników Sojuszu Lewicy Demokratycznej 6,7%. Nadmienimy, że żaden z kilkorga zwolenników Polskiego Stronnictwa Ludowego, niewłączanych do statystyk z powodu małej liczebności, nie dostrzegł, aby aktualny wówczas rząd PiS i Zjednoczonej Prawicy pomagał „takim ludziom jak ja”. Dodamy testy istotności: w przypadku I fali: $\chi^2 = 124,573$; $df = 21$; $p < 0,001$, w przypadku II fali: $\chi^2 = 266,726$; $df = 21$; $p < 0,001$.

7.3. Analizy wielozmiennowe

Kolejnym krokiem w naszych analizach jest zbadanie struktury wskaźnika, którą rozpoczynamy od macierzy korelacji (tabela 7.5). Na jej podstawie ustaliliśmy kilka ważnych zależności. Po pierwsze, określiliśmy związki między

formami wsparcia. Macierz opisuje siłę korelacji między wsparciem ze strony organizacji i ze strony rządu ($r = 0,271$) oraz między wsparciem ze strony organizacji a wsparciem ze strony najbliższych ($r = 0,243$). Pojawiła się także ujemna korelacja między samowsparciem a wsparciem ze strony najbliższych¹. Znalazły one potwierdzenie w wynikach analizy czynnikowej (tabela 7.6) – w jej rezultacie ukształtował się czynnik łączący wsparcie rządowe i ze strony organizacji oraz czynnik zapisujący negatywne relacje między wsparciem najbliższych (krąg rodzinno-towarzyski) i samowsparciem. Zapisał to dendrogram, który mierzy odległości, nie wyznaczając kierunku relacji, a więc uchwycił logikę oddalania się form wsparcia.

Tabela 7.5. Korelacja form wsparcia

Formy wsparcia	Formy wsparcia			
	1	2	3	4
1. W życiu mogę polegać tylko na sobie	1,000	-0,179***	-0,098*	-0,114**
2. Mogę zawsze liczyć na wsparcie moich najbliższych	-0,179***	1,000	0,243***	0,028
3. Są w Polsce organizacje, stowarzyszenia itp., które pomagają takim ludziom jak ja	-0,098	0,243***	1,000	0,271***
4. Rząd w Polsce pomaga takim ludziom jak ja	-0,114**	0,028	0,271***	1,000

Źródło: badania panelowe COV-WORK 2021–2023. N = 602.

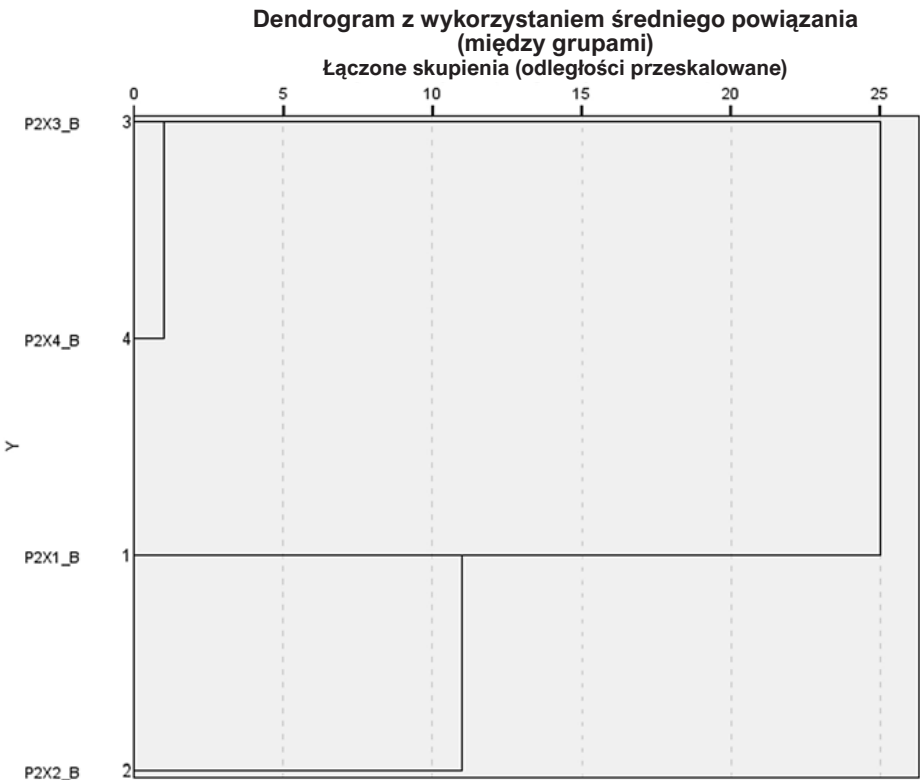
Uwagi: * $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$.

¹ Patrząc na omówioną mapę relacji, należy mieć na uwadze, że poziom współczynników korelacji (tabela 7.5), chociaż są statystycznie istotne, nie jest wysoki, nie przekracza poziomu $r = 0,271$ (w większości analiz przyjmuje się poziom 0,3 jako graniczny). Dobrym przykładem jest związek przedstawiony w tabeli 7.5, o którym pisaliśmy w głosie do punktu 7.2.2. Mimo że pojawia się negatywny związek ($r = -0,179$) samowsparcia i liczenia na wsparcie ze strony najbliższych, to stosunkowo wysoki odsetek zmiennej „samowsparcie” (79,3%) spełnia warunek wsparcia przez najbliższych.

Tabela 7.6. Eksploracyjna analiza czynnikowa form wsparcia

Formy wsparcia	Wsparcie ze strony rządu i organizacji	Wsparcie ze strony najbliższych kontra samowsparcie
Rząd w Polsce pomaga takim ludziom jak ja	0,868	−0,096
Są w Polsce organizacje, stowarzyszenia itp., które pomagają takim ludziom jak ja	0,704	0,317
Mogę zawsze liczyć na wsparcie moich najbliższych	0,058	0,814
W życiu mogę polegać tylko na sobie	−0,075	−0,669
62% wyjaśnionej wariancji ogólnej		

Źródło: badania panelowe COV-WORK 2021–2023. N=602.
Uwagi: Metoda wyodrębniania czynników – głównych składowych PCA. Metoda rotacji: Varimax z normalizacją Kaisera.



Wykres 7.1. Dendrogram. Analiza klastrowa wskaźnika wsparcia

Źródło: badania panelowe COV-WORK 2021–2023. N=602.

Tabela 7.7. Macierz odległości w analizie klastrowej

Formy wsparcia	1	2	3	4
1. W życiu mogę polegać tylko na sobie	0			
2. Mogę zawsze liczyć na wsparcie moich najbliższych	746	0		
3. Są w Polsce organizacje, stowarzyszenia itp., które pomagają takim ludziom jak ja	815	671	0	
4. Rząd w Polsce pomaga takim ludziom jak ja	846	1188	653	0

Źródło: badania panelowe COV-WORK 2021–2023. N = 602.

Tabela 7.7 przedstawia macierz odległości między elementami klastra. Uwypukliła ona przeciwstawienie wsparcia rządowego i rodzinnego, co można pośrednio wnioskować z zachowania respondentów silnie podkreślających wsparcie ze strony rządu, a z drugiej strony mających słabsze oparcie w kręgu osób najbliższych. Jest to zaznaczone w charakterystykach cech demograficznych i społecznych obydwu zbiorowości: wsparcie ze strony najbliższych cechuje większość osób badanych, podczas gdy poczucie wsparcia ze strony rządu w sytuacji głębokich podziałów politycznych i ideologicznych wyodrębnia dość specyficzną grupę (wskazuje na to charakterystyka tych zbiorowości w podrozdziałach 7.2.2 i 7.2.5).

7.4. Wskaźnik satysfakcji z wybranych aspektów życia w Polsce

Obecnie rozszerzymy porównanie opinii uzyskanych w trakcie dwóch fal panelu o kolejny zbiór ocen wybranych aspektów życia w Polsce (tabela 7.8). Przede wszystkim notujemy opinię o niewielkim pogorszeniu stanu polskiej gospodarki, a jednocześnie o polepszeniu się o ok. 8,5 p.p. stanowisk na temat warunków pracy i życia w Polsce. Potwierdzałoby to tendencję do „oswajania” wielokryzysu, analizowaną w pozostałych częściach książki.

Tabela 7.8. Wskaźnik satysfakcji z wybranych aspektów życia w Polsce: wyniki panelu

Jak ogólnie ocenia Pan(i) sytuację Polski ze względu na:	Rok badań	Dobrze (zdecydowanie lub umiarkowanie)	Ani tak, ani nie	Niedobrze (zdecydowanie lub umiarkowanie)	Trudno powiedzieć	Ogółem
1. Stan polskiej gospodarki	2021	22,8	18,3	57,4	1,5	100,0
	2023	20,3	22,7	56,2	0,8	100,0
2. Warunki pracy panujące w Polsce	2021	24,9	28,5	39,4	7,2	100,0
	2023	32,9	26,4	36,9	3,8	100,0
3. Warunki życia w Polsce	2021	24,9	32,6	40,9	1,6	100,0
	2023	29,6	33,8	35,8	0,8	100,0

Źródło: badania panelowe COV-WORK 2021–2023. N = 602.

Uwagi: *chi-kwadrat = 15,209; df = 5; p = 0,010; **chi-kwadrat = 17,420; df = 5; p = 0,004;

***chi-kwadrat = 7,408; df = 5; p = 0,192

7.4.1. Ocena stanu polskiej gospodarki

Ocena stanu polskiej gospodarki nie była wysoka: w I fali dobrze oceniło ją 22,8% osób, w II fali – 20,3% (obniżenie o 2,5 p.p.). Ocena ta miała, co oczywiste, silny związek z preferencjami politycznymi, podobnie jak pozostałe oceny składające się na omawiany wskaźnik.

Płeć w niewielkim stopniu różnicowała: nieco gorzej oceniały stan gospodarki kobiety niż mężczyźni (53,0% wobec 59,2%). Wiek różnicował istotnie: najmniej krytyczne były osoby najstarsze (48,1% ocen krytycznych wobec 36,4% ocen pozytywnych). Do najbardziej krytycznych należały osoby z najmłodszej grupy wiekowej (18–24 lat): 66,0% ocen negatywnych wobec 5,7% pozytywnych przy wysokim odsetku wahających się (chi-kwadrat = 90,887; df = 15; p < 0,001).

Jeśli wziąć pod uwagę wykształcenie, najmniej krytycznie podchodzili osoby z dyplomami zasadniczych szkół zawodowych (45,5% ocen pozytywnych, 30,0% negatywnych). Osoby o wyższym poziomie wykształcenia były zdecydowanie bardziej krytyczne od pozostałych (negatywne oceny w granicach od 60,7% do 69,0%).

W grupach ekonomiczno-zawodowych najbardziej krytyczni byli właściciele firm (70,7%), a najmniej pracownicy fizyczno-umysłowi (50,6% ocen krytycznych i 16,9% pozytywnych). Dwie grupy miały zbliżony poziom umiarkowanego krytycyzmu: z jednej strony dyrektorzy, prezesi, specjaliści, z drugiej robotnicy

wykwalifikowani i brygadziści (odpowiednio 61,8% i 60,9%). Bardziej krytyczne były osoby zatrudnione w ramach umów na czas określony (73,2%), podczas gdy posiadacze stałych umów stan gospodarki krytykowali zdecydowanie rzadziej (59,0%). Mniej krytyczne były także osoby należące do związków zawodowych niż osoby nienależące (55,6% wobec 63,4%). Pojawiła się istotna różnica między osobami zatrudnionymi w firmach z kapitałem zagranicznym a osobami pracującymi w sektorze publicznym – ci pierwsi znacznie lepiej oceniali stan gospodarki (44,7% ocen krytycznych wobec 59,7% w przypadku osób z przedsiębiorstw publicznych/państwowych).

Przynależność do elektoratów partyjnych różnicowała wyjątkowo silnie. Zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości niezwykle rzadko odnosili się krytycznie do stanu gospodarki (14,2% ocen krytycznych przy 61,4% pozytywnych). Odpowiednie wielkości w przypadku zwolenników Koalicji Obywatelskiej wynosiły 81,9% i 3,1%, w przypadku Lewicy 80,6% i 6,5%, a Konfederacji 61,1% i 2,8%. Różnice były więc skrajne, podobnie jak różnice omówionych powyżej ocen wsparcia ze strony rządu.

7.4.2. Ocena warunków pracy

Na wstępie trzeba zwrócić uwagę, że kwestionariusz był kierowany do ogólnopolskiej reprezentacji ludności dorosłej, zarówno osób pracujących, jak niepracujących, w tym oczywiście emerytów. Kobiety oceniały warunki pracy zdecydowanie gorzej niż mężczyźni (kobiety: 39,5% źle i jedynie 27,4% dobrze, mężczyźni: 34,3% źle, natomiast 36,4% dobrze). Wiek różnicował istotnie i zawierał cezurę: w grupach wiekowych od 25 lat do 39 lat był ponadprzeciętny poziom ocen negatywnych, zwłaszcza w grupie wiekowej 31–39 lat (54,8% ocen złych, 21,2% dobrych), natomiast począwszy od grupy wiekowej 40–49 lat większy był odsetek ocen dobrych niż złych, zwłaszcza w najstarszej grupie wiekowej (60 i więcej lat: złe – 26,2%, dobre – 39,0%) (chi-kwadrat = 70,954; df = 15; $p < 0,001$). Wykształcenie różnicowało specyficznie: wysoki poziom krytycyzmu wiązał się z wykształceniem ogólnokształcącym (51,2% ocen negatywnych), a także gimnazjalnym (45,0%), natomiast we wszystkich pozostałych kategoriach wykształcenia notowaliśmy negatywne oceny w granicach od 32,0% do 37,1%. Biorąc pod uwagę proporcję ocen negatywnych i pozytywnych, najbardziej usatysfakcjonowani okazali się absolwenci zasadniczych szkół zawodowych (oceny negatywne – 32,0%, pozytywne – 45,0%) (chi-kwadrat = 78,472; df = 27; $p < 0,001$).

Wykształcenie przełożyło się na wyniki w grupach ekonomiczno-zawodowych. Najwyższy poziom usatysfakcjonowania deklarowali robotnicy

wykwalfikowani i brygadziści (38,3% ocen złych, 42,6% dobrych). W dwóch grupach był stosunkowo najwyższy odsetek osób krytykujących warunki pracy – byli to urzędnicy (pracownicy administracyjno-biurowi) i pracownicy fizyczno-umysłowi. Praca na warunkach prekaryjnych wiązała się z wyższym poziomem negatywnych ocen: wśród osób mających umowy zlecenia było 57,6% ocen negatywnych, umowy na czas określony – 48,2%, podczas gdy osoby mające umowy na czas nieokreślony zdecydowanie rzadziej były krytyczne (39,1%). Związkowcy gorzej oceniali warunki pracy w Polsce niż nienależący do związków (55,6% wobec 42,6%). Forma własności firmy miała bardzo duży wpływ na oceny: wśród zatrudnionych w firmach z kapitałem zagranicznym odnotowaliśmy jedynie 25,6% ocen negatywnych, jednak przy bardzo wysokim odsetku wahających się, wśród osób pracujących w firmach o kapitale polskim prywatnym i mieszanym, polsko-zagranicznym – 39,6%, a w sektorze publicznym – 44,8%.

Elektorat miał oczywiście znaczenie: wyborcy Prawa i Sprawiedliwości oceniali warunki jako złe w 16,5%, jako dobre w 70,9%, w przypadku wyborców Lewicy odpowiednie wielkości to 56,7% i 10,0%, Koalicji Obywatelskiej – 45,2% i 19,0%, Konfederacji – 44,4% i 13,9%. Podziały te przenosiły się na wybory ideologiczne: osoby, które deklarowały poglądy zdecydowanie lewicowe, dawały w 36,4% oceny negatywne, zaś osoby o poglądach zdecydowanie prawicowych w 16,0%.

7.4.3. Ocena warunków życia

Warunki życia w Polsce zostały ocenione w 2023 r. na poziomie średnim, pozytywne oceny osiągnęły 29,6%, wzrosły od 2021 r. o 4 p.p., oceny negatywne osiągnęły 35,8% i były niższe o 5,1 p.p. Analiza pod kątem cech demograficznych, edukacyjnych, pracowniczych i polityczno-ideologicznych nie wnosi wiele do już uzyskanego obrazu zróżnicowań, niemniej wzmacnia pewne wcześniejsze wnioski strukturalne.

Płeć różnicuje znacznie głębiej niż w poprzednich ocenach sytuacji: różnice między kobietami a mężczyznami przekroczyły 15 p.p. (43,2% pozytywnych ocen wśród mężczyzn wobec 27,9% wśród kobiet). Ciężar niesatysfakcjonujących warunków życia spada głównie na barki kobiet, o czym piszemy również w innych częściach książki (m.in. w rozdziale 1). W grupach wiekowych wyróżnił się krytycyzm w grupie 25–30 lat (45,9% osób wyrażało oceny negatywne), podczas gdy w innych grupach negatywne oceny mieściły się w granicach od 32,1% do 36,5%. Wykształcenie różnicowało istotnie:

niskim krytycyzmem wyróżnili się absolwenci zasadniczych szkół zawodowych (28,4%), natomiast wysokim absolwenci studiów licencjackich (42,5%), niemal takim samym jak absolwenci techników (42,2%). Spośród grup ekonomiczno-zawodowych najmniejszym krytycyzmem cechowali się z jednej strony dyrektorzy, prezesi, specjaliści, a z drugiej robotnicy wykwalifikowani i brygadziści (odpowiednio 30,4% i 32,6%), natomiast najwyższy poziom krytycyzmu pojawił się w grupie urzędników (pracowników administracyjno-biurowych) – 48,5%.

Warunki życia najbardziej doskwierają osobom zatrudnionym na podstawie umów na czas określony (50,0%), natomiast wśród osób mających umowy na czas nieokreślony i umowy zlecenia poziom krytycyzmu jest niższy (odpowiednio 36,0% i 36,4%). Związkowcy są mniej krytyczni od osób nienależących do związków (29,6% wobec 39,6%). Krytycyzm rośnie liniowo wraz z pogarszaniem się warunków życia w gospodarstwie domowym: od 23,9% u żyjących dostatnio do 57,1% u nieradzących sobie.

Pod względem elektoratów najmniej krytycyzmu deklarują zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości (6,3% ocen krytycznych, 71,7% pozytywnych), następnie wyborcy Konfederacji (20,0% negatywnych, 34,3% pozytywnych), Lewicy (43,3% negatywnych, 13,3% pozytywnych) i Koalicji Obywatelskiej (55,6% negatywnych, 12,7% pozytywnych). Przekłada się to na wybory ideologiczne – osoby zdecydowanie prawicowe udzielały 6,0% ocen negatywnych, zdecydowanie lewicowe – 45,5%.

7.5. Podsumowanie

Głównym przedmiotem rozdziału był dobrostan polskiego społeczeństwa w świadomości mieszkańców Polski w 2023 r. Podsumowując zawarte w rozdziale analizy, można dać syntetyczną odpowiedź: według większości badanych dobrostan społeczny w wyodrębnionych aspektach lokuje nasz kraj na poziomie stanów średnich. Pod niemal każdym względem życie było umiarkowanie satysfakcjonujące. Ogólna ocena warunków życia i warunków pracy dowodziła stosunkowo wyraźnej poprawy w porównaniu ze stanem z roku 2021 (5–8 p.p.). Tym jednak, co szczególnie niepokoiło w wynikach naszych analiz, był niezwykle głęboki polityczny, a do pewnego stopnia także ideologiczny podział społeczeństwa w ósmym roku rządów Prawa i Sprawiedliwości. Polaryzacja polityczna, o której pisali również inni autorzy (Cześnik i in., 2020; Ruszkowski i in., 2020), powodowała uskrajnienie opinii o wszystkich sprawach kojarzących się Polkom i Polakom z działalnością rządu. Każdorazowo w takich

przypadkach opinie grup osób identyfikujących się z rządem lokowały się na poziomie od ok. 50% do ok. 75% ocen pozytywnych, podczas gdy opinie osób, które były zwolennikami partii niebędących u władzy, sytuowały się na dramatycznie niskim poziomie kilku procent.

Na zakończenie nawiążemy do koncepcji patchworkowego porządku społeczno-gospodarczego. Wyniki badań, przedstawione w rozdziale, pozwalają odnieść się do ważnego aspektu tego modelu kapitalizmu, mianowicie do mikrostruktur i relacji ich z makrostrukturą państwa. W pierwszym rzędzie chcemy zwrócić uwagę na aspekt świadomości społecznej, spajający małe struktury. Jest nim wartość w postaci wsparcia bliskich, które, jak staraliśmy się pokazać, jest w dużym stopniu postrzegane niezależnie od innych potencjalnych osi zespalających życie na poziomie mikrostruktur, a także jest stosunkowo neutralne politycznie (choć symptomy sporów politycznych zaznaczają się również na tym poziomie). Identyfikacja z bliskimi jest cechą powszechną i dotyczy wszystkich społeczeństw, jednak to, co wyróżnia porządek patchworkowy w jego polskim wariancie, to wzmocnienie instytucji nieformalnych w obliczu stosunkowo słabej, nisko zintegrowanej i niedostatecznie komplementarnej, a także bardzo politycznie uwikłanej instytucji państwa. Ma ono słabą podstawę instytucji formalnych i jest to sytuacja uświadamiana przez obywateli m.in. w postaci krytycznej oceny wsparcia ze strony rządu w sytuacji wielokryzysu.

Identyfikacja z bliskimi i krytyka działań państwa widoczne są zarówno w rozdziale poświęconym dobrostanowi, jak też w innych częściach tej monografii, przede wszystkim w rozdziałach 15, 16 opartych na badaniach biograficznych. Względnie stabilne i umiarkowane pozytywne oceny dobrostanu, pomimo odczuwalnych kryzysów, prowadzą do ogólniejszego pytania o wpływ wielokryzysu na świadomość społeczno-ekonomiczną osób badanych. W kolejnym rozdziale przyjrzymy się bliżej temu ostatniemu zagadnieniu.